

Czesi nie muszą się wstydzić swojej – ogólnie pojętej - techniki. Od dawna są w tej dziedzinie rozwoju cywilizacyjnego, trzeba szczerze przyznać, przynajmniej o pół kroku przed swoimi sąsiadami z północnego wschodu. Konsekwencją tego jest także sporo sukcesów w dziedzinie audio – kilku producentów jest dobrze znanych poza granicami Republiki Czeskiej, wielu ściśle kooperuje z zagranicznymi markami, głównie z Niemiec. Sukces czeskich firm audio nie jest porównywalny z pozycją renomowanych firm stricte zachodnich, ale my, niestety, możemy pozazdrościć. I teraz najrzędniej byłoby stwierdzić, że firma Xavian jest doskonałym przykładem czeskich umiejętności, gdyby nie pewne małe zgrzyty...

Otóż właścicielem i głównym konstruktorem w Xavianie jest Włoch – Barletta (nazwisko dobre nawet dla stylowych włoskich samochodów, kojarzy się z Barchetta) – a ponadto, jak to w wielu firmach zajmujących się konstruowaniem zespołów głośnikowych bywa – Xavian wszystkie stosowane przez siebie przetworniki sprowadza z zagranicy, czyli przede wszystkim z niezawodnej Skandynawii. I w ten sposób zasługami trzeba się podzielić.

Oferta Xaviana składa się z dwóch serii. XN to w większości podstawkowce (cztery modele), jeden wolnostojący i jeden centralny, seria *Classic* to trzy wolnostojące, jeden podstawkowy i dwa centralne. Jak widać, firma bardzo lubi konstrukcje podstawkowe, co sygnalizuje jej pochodzenie z nurtu audiofilskiego (zwłaszcza, że Xavianowe monitory generalnie wcale nie są tanie), ale zdążyła już wprowadzić kilka centralnych, dając świadectwo swojego instynktu samozachowawczego. Musi też gdzieś być chociaż jeden subwoofer – i jest.

Flagowcem Xaviana jest XN360 (34000 zł para), ale *Trionfa* jest najdroższa w serii *Classic*. Nazwa serii – *Classic* – wydaje się oklepana, ale przecież doskonale pasuje do stylu, jaki uprawia tutaj Xavian. Widać go na pierwszy rzut oka. Wielu nazwie go stylem "Pro-Acowym", i trudno, i nie bez racji - brytyjska firma jest najsłynniejszą, która demonstruje tego typu estetykę, i każdy, kto jej spróbuje, natychmiast zostanie tak zaszufadkowany. Ale przecież nie chodzi o jakiegokolwiek szczególne kształty czy ozdoby – wręcz przeciwnie, chodzi o ich brak. Ozdobą jest sama jakość wykonania obudowy, pozbawionej śladów łączenia ścianek i w całości oklejonej naturalnym fornirem. Xavian jest w tym względzie nawet bardziej klasyczny od Pro-Aca, ponieważ wykańcza w ten sposób również tylną ściankę, podczas gdy u Pro-Aca jest ona lakierowana na czarno. Modele serii *Classic* dostępne są w okleinach czereśniowej, orzechowej i klonowej.



Xavian TRIONFA

CZESKA TECHNIKA...
...z włoskim właścicielem i skandynawskimi głośnikami

Trionfa prezentuje się bardzo dostojnie i klasycznie również ze względu na typy zastosowanych przetworników. Nie są to wynalazki ostatniego sezonu, ale już zasłużone i doskonale znane: 18-cm nisko-średniotonowe "węglowe" Scan-Speaki i najlepsza 25-mm kopułka Seasa "Millennium". Barletta wybrał "węglowe" w wersji 18W8535, a więc z mniejszym układem magnetycznym, o wyższej dobroci układu rezonansowego, która to wersja często zbiera pochwały za bardzo dobre odtwarzanie średnich tonów, chociaż jest mocowo słabsza i trudniejsza do opanowania w bas-refleksie, niż wersja 18W8545 z większym magnesem. Wyjątkową cechą seasowego tweetera Millennium jest układ magnetyczny – zbudowany nie z pierścienia ferrytowego, ale z sześciu miniaturowych magnesów neodymowych. Być może ten niekonwencjonalny układ magnetyczny charakteryzuje się niewielkim polem rozproszonym, i wraz z ekranowanymi głośnikami nisko-średniotonowymi *Trionfa* byłaby ekranowanym zespołem głośnikowym - jak obiecuje producent – ale nie jest, bo głośniki nisko-średniotonowe nie są ekranowane, przynajmniej w parze dostarczonej do testu. A mogłyby być, bowiem głośnik 18W8535 występuje w wersji ekranowanej, którą zresztą Xavian wykorzystał w testowanej przez nas ponad roku temu dwudrożnej konstrukcji *Accorda*. Produkowanie tylko ekranowanych zespołów głośnikowych nie jest jeszcze obowiązkowe w UE, nie sądzę zresztą, aby kolumny w rodzaju *Trionfy* miały często okazję stać blisko telewizora, ale oferowanie kolumn nieekranowanych jako ekranowanych najdelikatniej nazwać można poważnym niedopatrzaniem.

Głośniki ustawiono w układzie bliskim do symetrycznego, z przesunięciem głośnika wysokotonowego do jednej krawędzi (znowu niejednemu Pro-Ac się przypomnia). Producent nie podpowiada, czy głośniki wysokotonowe powinny być "do zewnątrz", czy "do wewnątrz", ale egzemplarze jednej pary wykonywane są jako lustrowane odbicia. Ustawienie głośników sugeruje, że

Mimo katalogowych obietnic, *Trionfa* nie jest ekranowana. Jeżeli o tym "nieporozumieniu" zapomnimy, to będziemy się już cieszyć z dobrej jakości głośników – dwóch 18-cm "węglowych" Scan-Speaka i najlepszego wysokotonowego Seasa "Millennium".



Na zdjęciu zwrotnica wygląda na normalną, jest jednak bardzo mała. Nie angażowano się w duże cewki powietrzne ani duże pojemności polipropylenowe – ale *Trionfa* to przecież układ dwudrożny, więc dużych wartości elementów można było uniknąć.

Trionfa jest układem dwudrożnym. Głośnik wysokotonowy znajduje się na wysokości 85-cm – i bardzo dobrze. Układy symetryczne często, na skutek zastosowania obudowy o wysokości mniejszej od 1m, mają głośnik wysokotonowy wyraźnie poniżej optymalnej wysokości (na której znajdują się uszy słuchacza). A ponieważ układy symetryczne mają też często kłopoty z charakterystykami kierunkowymi w płaszczyźnie pionowej, to brzmienie staje się wówczas zarówno ulokowane zbyt nisko, jak i ulomne co do liniowości charakterystyki przetwarzania. 110-cm wysokość *Trionfy* jest więc bardzo pożyteczna.

Obudowa wykonana jest z płyt mdf 22mm (tyle ma na pewno zmierzony front, można mieć nadzieję, że pozostałe ścianki nie są cieńsze), i wzmocniona wewnątrz trzema poziomymi

wieńcami, ulokowanymi w mniej – więcej równych odstępach. Producent wykorzystał ten fakt do przedstawienia systemu "trzech współpracujących komór, który zapewnia wymagane mechaniczne tłumienie oraz czytelność i kontrolę basu". Wyjaśniam, że otwory w wieńcach są zdecydowanie za duże, aby dzięki nim mogły się utworzyć w obudowie dodatkowe układy rezonansowe, być może chodzi o fakt, że otwory w wieńcach są przysłonięte 2-cm gąbką, wytłumiającą wszystkie ścianki – i dlatego też bas-refleks nazywany jest w innym miejscu "tłumionym". Ale jeżeli już liczymy *Trionfie* przestrzenie między wieńcami jako komory, to jest ich naprawdę cztery (bo trzy są wieńce). Otworu bas-refleks od razu nie widać, i nie zmartwiłbym się, gdybym go w ogóle nie znalazł (18W8535 lubi obudowę zamkniętą), ale jednak jest. Podobnie jak w Pro-Acu D25, znajduje się w dolnej ściance, ale sposób wyprowadzenia promieniowania jest inny. Między bardzo grubym (3,5cm) cokołem a właściwą obudową pozostawiono niewielką (ok. 1cm) szczelinę. Tunel zainstalowany w obudowie ma średnicę tylko 6cm i długość 20cm. Piszę "tylko", bo dla dwóch 18-cm głośników o dużym wychyleniu 6-cm to naprawdę mało. A przecież mogłoby być więcej, bo dzięki umieszczeniu otworu w dolnej ściance, jest możliwe wydłużenie tunelu (konieczne dla utrzymania założonej częstotliwości rezonansowej przy powiększaniu powierzchni otworu).

Zwrotnica jest dość prosta i zmieściła się na miniaturowej płytce drukowanej, przykręconej bezpośrednio do trzpieni przyłączeniowych. Te są charakterystyczne dla Xaviana – niezależne, złożone, ale bardzo małe. Ustawione blisko siebie w jednym rzędzie, przy niektórych rodzajach końcówek będą wygodne, przy innych znacznie mniej. W dodatku umieszczone są wysoko (tak jak w Pro-Acu, znowu). Do gniazd przyczepiona była malutka "wizytówka" (jak przy koszulach, ale nie Pro-Aca, takich nie znam) z podpisem Barletty. Właściciel *Trionfy* będzie dowartościowany, chociaż nie sądzę, aby kartonik ten miał moc ekranującą.

O D S Ł U C H

Powracająca w tym teście płyta „Ink” jest do bólu audiofilska. Jest tak monotonna i nudna, nawet nie smutna, nie melancholijna, jakby celowym zamiarem realizatora było odsączyć muzykę z emocji, aby słuchacz nie rozkojarzył się w najmniejszym stopniu, ale skupił tylko na kwestiach jakości realizacji nagrania, a przede wszystkim jej odtworzenia. Tutaj, trzeba przyznać, płyta „Ink” sprawdza się, chociaż najczęściej radości ani nawet satysfakcji nie dostarcza. Jest bowiem wyjątkowo wrażliwa na najdrobniejsze zachwiania tonalne, wprowadzane przez sprzęt, a przede wszystkim przez zespoły głośnikowe, które w tej dziedzinie broją najbardziej. Odstępstwa tego rodzaju słychać i na innych płytach, ale o ile pozostają w umiarze, nie muszą od razu powodować dyskomfortu. Ale z płytą Ink nie ma przebach. Szczególnie wrażliwa jest na minimalną nawet przewagę niskich rejestrów; natychmiast pojawia się wyraźne pogrubienie i osłabienie artykulacji, zmulenie albo zdudnienie. Przez tę próbę przechodzą z tarczą albo głośniki doskonale równoważone, albo lekko rozjaśnione; nie jest to więc próba do końca sprawiedliwa – bardziej szykanuje zachwianie w jedną stronę, niż w drugą. Ale cóż, skoro audiofile roszczą sobie prawo do subiektywizmu ocen, to płyty audiofilskie też... *Trionfa* nie mogła więc ukryć, że lubi grać nisko.

Nie tylko bas, ale i niższy środek są tak mocne, jak tylko to możliwe bez przekroczenia granicy, za którą pozostaje powiedzieć „widzę ciemność”. Sytuacja pozostaje więc pod kontrolą, ale nomen omen „w ciemno” *Trionfy* kupować nie radzę – zwłaszcza nie mając świadomości, jaki charakter dźwięku oferuje sprzęt współpracujący, jaka jest akustyka pomieszczenia, w której będziemy jej słuchać. Charakter basu nie jest

jednoznaczny. Wraz z tym, że jest go dużo, nie jest ani wyraźnie twardy, ani rozmemłany. Jego umiejętności rytmiczne nie są nadzwyczajne, lecz i ospałość również mu nie grozi. Ma dobre rozciągnięcie, nasycenie i plastyczność, ale jest też w tym basie pewna nadpobudliwość, kontynuowana wyżej w zakresie „dolnego środka” – trochę nerwowości nie zaszkodzi, chociaż pobudzone sygnałem trafiającym w ich czuły punkt, *Trionfy* wyemitują lekkie podbarwienia. Wyższy środek jest już zdecydowanie cichszy i uspokojony – niewiele tam się dzieje.

Dźwięk nieco odżywa w zakresie wysokich tonów, chociaż sam poziom nie wraca tu do zarejestrowanego w dolnej części pasma. Tweeter broni się przed zgaszeniem dobrą detalicznością, przebija się ze swoją delikatnością, ale pozostaje w cieniu mocniejszych informacji z niskich rejestrów. Zakres wysokich tonów w relacji do średnich potraktowano dokładnie odwrotnie, niż w *Pro-Acach D15*. To oczywiście nie cecha samego głośnika wysokotonowego, ale jego filtrowania i tłumienia w zwrotnicy. Podobnie brzmienie średnich tonów – nie raz słyszałem głośniki, które zastosowano w *Trionfie*, grające w sposób bardziej otwarty i bezpośredni. A jednym z tych razów był test *Xaviana Accordy* – jak widać upodobania konstruktorów czesko-włoskiej firmy nie są stałe.

Brzmienie *Trionfy* nawiązuje jednak do pewnego stylu, który sam niegdyś preferowałem. W jego ramach szerokim łukiem omijają się choćby ślady agresywności i metaliczności, które kojarzą się ze sprzętem niskiej klasy. Niebezpieczeństwa te czają się przede wszystkim na przełomie średnich i wysokich tonów (tutaj więc lepiej zrobić krok w tył) również same wysokie nie powinny sobie na zbyt wiele pozwalać (pół kroku



Zaciski podwójnego gniazda są podobnie małe, jak przymocowana do niego z drugiej strony zwrotnica. Ustawienie dużych wideł na końcu grubych kabli może być utrudnione, ale przewody o standardowej średnicy zakończone bananami zainstalujemy bez problemu.

w tył). Taki trochę „klasyczny” styl nadano *Trionfie*, i można skojarzyć go z samym wyglądem tych kolumn. Spójność wrażeń dla oka i ucha została więc uchwycona, a dla audiofila jedną z najważniejszych cech dobrego głośnika jest przecież spójność...

Niepozorna szczelina między cokołem a obudową ukrywa wylot dla układu bas-refleks.

Właściwy otwór, ujawniony po odkręceniu cokołu, również jest niepozorny – średnica 6-cm to trochę mało dla swobodnej pracy pary „osiemnastek”.



TRIONFA

Impedancja znamionowa* [Ω]	4
Efektywność* [dB]	89
Rek. moc wzmacniacza** [W]	70-200
Wymiary (WxSxG) [cm]	110x21x35
Cena (kpl) [zł]	19900
Dystrybutor	VOXAL

Wykonanie i komponenty

Klasyczna, starannie wykonana obudowa, wysokiej klasy przetworniki.

Laboratorium

Brzmienie „pełne”, z przewagą niskich rejestrów, wysokie tony mają dużo do powiedzenia, ale mówią to zbyt cicho.

Brzmienie

Ładna charakterystyka do 2kHz, powyżej wyraźne osłabienie.

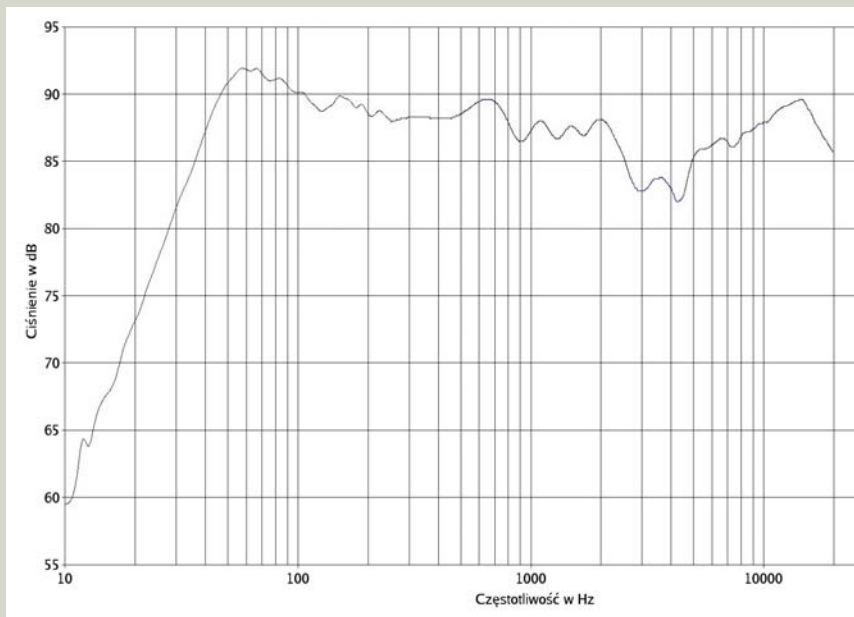
* wartości zmierzone, ** wg danych producenta

Świat producentów zespołów głośnikowych dzieli się mniej-więcej na pół ze względu na impedancję znamionową – 4-omową lub 8-omową. Nie myślcie jednak, że około połowy firm produkuje kolumny 4-omowe, a reszta 8-omowe. Zdecydowana większość dostarcza kolumny 4-omowe, z tym, że właśnie ok. połowa z nich twierdzi, że są to kolumny 8-omowe. Widać też pewną regularność – konsekwentnie wprowadzają w błąd niemal wszystkie firmy francuskie i brytyjskie, Niemcy są już rzetelniejsi, chociaż im z kolei zdarza się podawać “4...8ohm”, co jest bez sensu (poza sensem marketingowym), najlepiej wypadają firmy duńskie, a teraz mamy okazję sprawdzić, skąd czerpią natchnienie Czesi. Z uznaniem zauważam, że ze Skandynawii, skąd zresztą czerpią same głośniki. W katalogu - bez żadnych wykrętów 4 omy. Minimum w okolicach 150-200Hz zbliża się do wartości 3 omów, ale to jeszcze nie jest groźne dla normalnego wzmacniacza (rys. 1). Szczególnych starań o linearyzację charakterystyki impedancji nie widać, ale nie jest też ona bardzo silnie pofalowana. W sumie średnio trudne obciążenie.

Charakterystyka przetwarzania (rys. 2) ma kilka mankamentów. Dość równy przebieg widzimy w zakresie częstotliwości średnich, z lekkim obniżeniem w górnym podzakresie (oktawa 1-2kHz), bas względem środka jest lekko uwypuklony, i nierównomierności te mogłyby się wpisać w całkiem fizjologiczny kształt całej krzywej, gdyby nie traciła ona fasonu w zakresie wysokich tonów. Przejście między środkiem a górą (3-4kHz) jest upośledzone, powyżej charakterystyka wędruje nieco w górę, ale nie osiąga poziomu właściwego dla zrównoważenia średnich, a zwłaszcza niskich tonów.

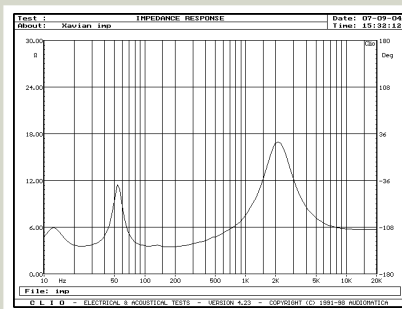
Rys. 3 wnika w sposób strojenia bas-reflektu; rozplaszczony, nawet już lekko wklęsły kształt charakterystyki ciśnienia z otworu wskazuje, że objętość obudowy nie jest optymalna – jest za mała, jak na parametry 18W8535 (dość wysoki Qts wraz z wysokim Vas).

Charakterystyki w zakresie od 200Hz wzwyż ustalano na wysokości 85-cm – na wysokości głośnika wysokotonowego. Rys. 4 pokazuje bogatą rodzinę charakterystyk z różnych osi w płaszczyźnie poziomej. Jedna z nich wyróżnia się pogłębionym spadkiem przy ok. 3kHz – została ona zmierzona na osi 30°, przy głośniku wysokotonowym znajdującym się bliżej mikrofonu; pozostałe charakterystyki (30° w drugą stronę, 15° w obydwie strony i na osi głównej) leżą w tym zakresie dość blisko siebie, chociaż w naturalny sposób różnicują w zakresie najwyższych tonów - im większy kąt, tym charakterystyka leży niżej. Dopóki kolumny są skierowane w stronę miejsca odsłuchowego, lub tylko niewiele w bok, nie ma znaczenia, czy głośniki wysokotonowe są na zewnątrz, czy do wewnątrz, dopiero przy większym odchyleniu zaznacza się przewaga ustawienia z wysokotonowymi na zewnątrz. Ale najlepiej skierować Trionfy wprost, ze względu na osłabiony poziom wysokich tonów.

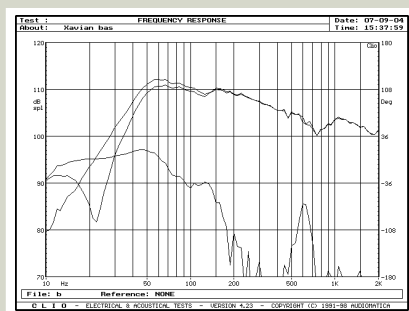


rys.2. Trionfa, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.

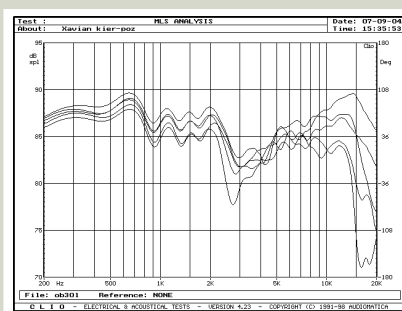
Skąd się bierze dołek na przejściu między średnimi a wysokimi, wyjaśnia rys. 5. Tym razem błąd polega nie na złej korelacji fazowej (która pojawiła się w Pro-Acu), ale na zbytym rozsunięciu pasm przetwarzanych przez obydwaj głośniki. Charakterystyka wypadkowa biegnie 6dB powyżej przecięcia, ale następuje ono na zbyt niskim poziomie. Za bardzo oszczędzany jest głośnik wysokotonowy, którego charakterystyka w kierunku częstotliwości podziału opada łagodnie, ale bardzo wcześnie, -6dB jest między 4 a 5kHz, a przy takim filtrowaniu nisko-średniotonowego powinno pojawić się przy ok. 2,2kHz. Efektywność wynosi ok. 88-89dB.



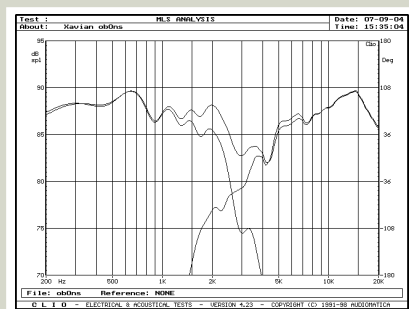
rys. 1. Trionfa, charakterystyka modułu impedancji.



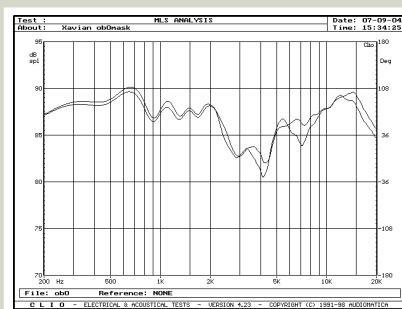
rys. 3. Trionfa, charakterystyki przetwarzania sekcji niskotonowej.



rys. 4. Trionfa, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 5. Trionfa, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, oddzielnie sekcje nisko-średniotonowa i wysokotonowa.



rys. 6. Trionfa, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym – wpływ maskownicy.